

Maria Wojtyśiak

Kolorystyka elewacji obiektów zabytkowych

Należy stwierdzić, iż kolor jest immanentną częścią architektury i w takim samym stopniu jak artykulacja i detal fasady stanowi o jej charakterze. Kolorystyka zabytkowych elewacji stanowi dzisiaj – obok wprowadzania nowej architektury w starą zabudowę – jedno z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień – zarówno w aspekcie estetycznym jak i technologicznym. Jedną z zasadniczych przyczyn jest ekspansywny rozwój chemii budowlanej i jej penetracja w konserwację zabytków.

W swoim tekście spróbuję przedstawić pewne przykłady, sformułować pytania i wnioski – z nadzieją, że będzie to „zaczyn” do przemyśleń i działań.

Naturalne kolory w architekturze

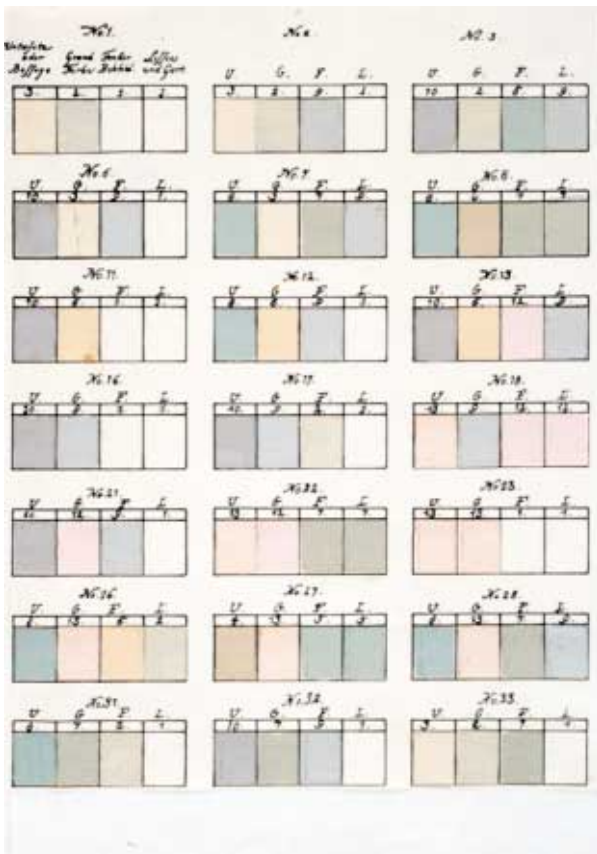
Ważne jest prześledzenie drogi od naturalnych materiałów budowlanych i okładzin elewacyjnych poprzez tynki barwione w masie, tynki kamieniarskie imitujące szlachetne materiały naturalne, stiuki, sztukaterie, dekoracje w narzucie – i na tej podstawie identyfikacja „naturalnej” kolorystyki konserwowanej elewacji. Z tak przeprowadzonej analizy wynikać powinny wnioski o dopuszczalności stosowania technologii nowoczesnej bądź o bezwzględnej konieczności utrzymania technologii – a zarazem kolorystyki historycznej. Oczywiście jest, iż w procesie podejmowania takich decyzji brane pod uwagę muszą być rozliczne aspekty m.in.: wiek, wartość historyczna i kulturowa obiektu czy zespołu, stan techniczny, materiały i technologie użyte oryginalnie – a stanowiące o indywidualnym wyglądzie obiektu, możliwość uzyskania – poprzez badania – wiarygodnej odpowiedzi na występujące w trakcie podejmowania decyzji pytania, a także ekonomiczna strona zagadnienia. konserwacji i rewitalizacji zabytku.

Agresja współczesnej chemii w produkcję materiałów budowlanych

Rozbieżność pomiędzy efektem estetycznym, jakie daje stosowanie farb współczesnych, a potrzebami konserwatorskimi w tym względzie jest zagadnieniem wręcz fundamentalnym dla problemu. Bogactwo chemicznej palety farb elewacyjnych stwarza łatwość niewłaściwego wyboru koloru punktu z widzenia architektonicznego i konserwatorskiego. Proponowane są kolory „niearchitektoniczne”, chemiczne, na podłożu z bieli cynkowych i tytanowych, dające inny efekt wizualny niż baza wapienna. Są błyszczące, martwe, sztywne. Błędy wynikają zarówno z niewiedzy jak i ogromnego wyboru kolorów z próbników, które nie mają nic wspólnego z kolorystykami tradycyjnymi. To z kolei wynika z zasadniczej różnicy pomiędzy bazą i pigmentami stosowanymi historycznie i współcześnie w materiałach elewacyjnych. Współczesne propozycje dają niestety bardzo złe efekty. Nie mają bowiem nic wspólnego z barwnikami kopalnymi, mineralnymi, naturalnymi, rudami i tlenkami, które były stosowane do barwienia gładzi i farb wapiennych, pokrywających elewacje w przeszłości.

Przyczynami takiego stanu rzeczy są:

- agresywna ekspansja chemii budowlanej (bez oceniania faktu jako takiego)
- brak wykształcenia zarówno projektantów jak i decydentów w dziedzinie kolorystyki historycznej
- brak wyczerpujących zagadnienie materiałów dydaktycznych lub podręczników
- brak regulacji prawnych w tym zakresie
- wprowadzenie kolorystyki komiksowej, która wypacza monumentalny, stylowy charakter architektury historycznej.



Wzornik kolorystyczny F.C.Schmidta, określający barwy i systematyzujący układ kolorów na elewacji (koniec XVIII w.)

Również okresowa moda na kolory jest wobec istnienia pigmentów podbarwianych barwnikami organicznymi, „chemicznymi”, zagrożeniem dla zabytków. I to co naturalne w modnym stroju, najbardziej zaskakujące kolory i zestawienia – mechanicznie przeniesione na architekturę jest co najmniej niewłaściwe. Pistacjowe zielenie, mdłe róże, fiolety, połączenia różowo-oranżowe, sprawiają, iż architektura, nie tylko zabytkowa, wygląda po prostu śmiesznie. Wzornik kolorystyczny, nazwany przez producenta farb elewacyjnych „Modne kolory”, może być tego najlepszym dowodem. Zamieszczone w nim kolory, cukierkowe, „luminescencyjne”, na bazie ziemnych bieli nie istniały w przeszłości.

Wyrazista kolorystyka historyczna

Położenie geograficzne zabytku i wynikające stąd elementy tradycji narodowych bądź regionalnych – mają w dużym stopniu wpływ na kolorystykę zarówno obiektów zabytkowych jak i współczesnych. Wiadomo jak różnią się między sobą kolory związane z regionem świata (Azja, Afryka, Skandynawia, Niemcy, Szwajcaria, Ameryka Południowa etc.)

Na dobór kolorów w przeszłości miało także wpływ oświetlenie, w jakim je oglądano. Światło



Fragment historycznej pierzeji po remoncie konserwatorskim wg projektu wykorzystującego wzornik Schmidta



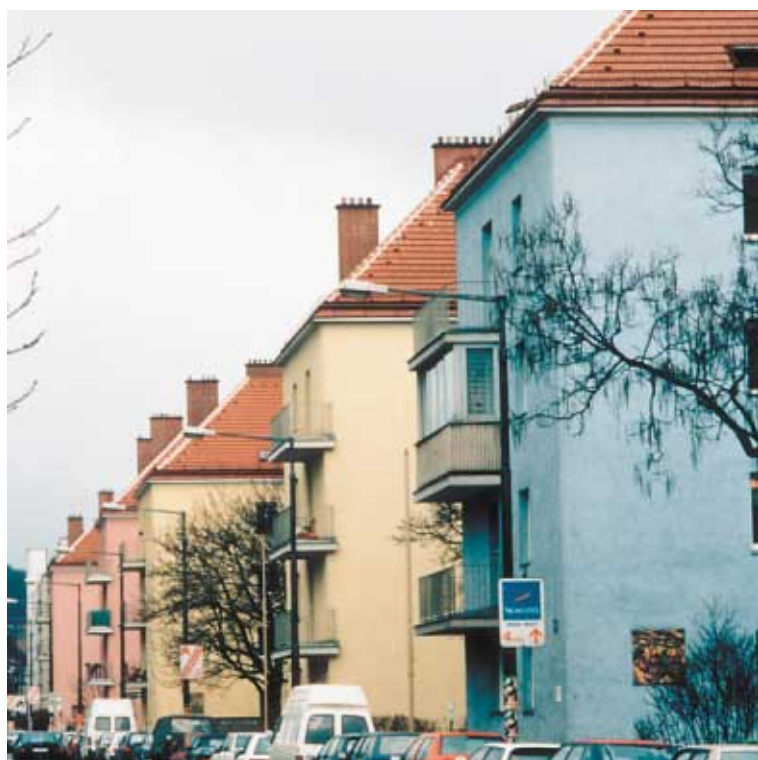
„Naturala” kolorystyka elewacji po wykonanym współcześnie remoncie konserwatorskim, z zachowaniem tradycyjnej technologii



Fragmentaryczne pomalowanie zabytkowej etewacji farbami niewapiennymi



Kolorystyka obiektu zabytkowego utrzymująca tradycję lokalną



„Nienaturalne” kolory elewacji pomalowanych współczesnymi farbami z użyciem barwników organicznych

dzienne – jakże różne na północy i południu, luczyna, lampy naftowe, oświetlenie gazowe – wieczorami, sprawiały, iż kolory oceniane były inaczej niż współcześnie. Dobór kolorów dla zabytków ułatwia utrzymywana przez wieki kolorystyka. Przykładem chociażby niektóre rejony Holandii, Bornholm, Niemcy Płd. i wiele innych krajów. Głównie tam, gdzie istnieje zrozumienie dla wagi tradycji oraz wielowiekowe, nie przerywane katalizmami dziejowymi i ustrojowymi kształtowanie się gustów.

Jakże naturalna jest tradycyjnie, po bizantyjsku kolorowa cerkiew lub „północne” kolory petersburskich pałaców!

Analiza kolorystyki historycznej na przykładzie wzornika Schmidta z XVIII w.

W r. 1790 wychodzi w Gotha (Niemcy) rozprawa „Der burgerliche Baumeister” autorstwa F. Ch. Schmidta. Jest to unikalne kompendium ówczesnej wiedzy architektoniczno-budowlanej. Zawiera m.in. wzornik kolorystyczny, przedstawiający 35 różnych kombinacji z 13 kolorów podstawowych, stosowanych do malowania elewacji. Podaje szczegółowy skład wszystkich kolorów, zarówno jeśli idzie o barwniki, jak i podłoże. Podkreśla rolę, jaką odgrywa kolorystyka zarówno dla indywidualnego obiektu jak i wyglądu całej ulicy. Odradza używanie kolorów czystych, o dużym stopniu nasycenia barwnikiem. Cytowane opracowanie, po przeprowadzeniu analizy porównawczej, potwierdza fakt, iż owa rozprawa może – w Polsce w rejonach wpływów saskich służyć jako źródło wiedzy o kolorystyce elewacji z tego okresu. Istnienie wzorników nie powinno jednak wykluczać studiowania dostępnej ikonografii.

Fragmentaryzm

Mechaniczne przenoszenie wzorców kolorystycznych, charakterystycznych dla danego obszaru czy tradycji na tereny inne daje efekt tragikomiczny, który porównać można do nieszczęsnych chałup góralskich budowanych na Mazowszu, Kujawach czy wręcz nad morzem. Równie rozpaczliwy efekt daje przeniesienie do miasta tradycji bieleńskich chałup. Łatwość stosowania nowoczesnych farb i ich trwałość zachęcają niestety do złych zastosowań.

Wnioski

1. Samorządy powinny stworzyć prawo lokalne dotyczące min. zasad doboru kolorystyki i technologii na elewacje zabytkowe w zabudowie miejskiej. Uświadomienie właścicielom obiektów, iż ich budynek stanowi jedynie fragment większej całości i w związku z tym muszą stosować się do jasno określonych zasad, a nie swoich prywatnych gustów może zapobiec niefortunnym rozwiązaniom w tym względzie.

2. Wobec zagrożenia, jakie dla kolorystyki obiektów zabytkowych niesie nowoczesna chemia, istnieje potrzeba wyeksponowania problemu ważnego dla inwestorów, wykonawców, ale przede wszystkim dla pracowników służb konserwatorskich, którzy podejmują decyzje dotyczące doboru kolorystyki.

3. Należy opracować gamy kolorystyczne dla farb stosowanych na zabytkowe fasady, dające efekt zbliżony do wyglądu wypraw wapiennych.

4. Dla obiektów zabytkowych w zasadzie nie powinno się stosować współczesnych, ahistorycznych powłok koloryzujących. Należy zachować lub odtworzyć historyczną technologię i kolorystykę – niezależnie od trwałości powłok technologii tradycyjnej.

Pytanie

Czy należy realizować powyższe wnioski? Czy potraktować kolorystykę „chemiczną” jako *signum temporis* = świadectwo braku szacunku dla historii i wyraz nienajlepszego gustu?

Bibliografia

1. „O problemach kolorystyki fasad” – prof. M. Arszczyński. Zeszyty naukowe Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu, nr 16, 1966 r.
2. „O przetrwaniu dawnych miast” – prof. B. Rymaszewski, książka, 1984 r.
3. „Kolorystyka fasad warszawskich zabytków architektury XVIII i poł XIX w.” autorstwa dr. A. Jankiewicz i A. Łotysza 1987 r na zlecenie WKZ – w posiadaniu autorów.
4. Dr P. Karaszkievicz „Malować czy nie.?, mgr P. Stępień „Technologia i estetyka... referaty z sesji” Problemy konserwacji elewacji budowli zabytkowych – Wiadomości konserwatorskie woj. krakowskiego nr 5 z 1996 r.